Uczą się języka migowego, by zrozumieć i być zrozumianym

Obok języka polskiego i angielskiego, także język migowy? Czemu nie? W Zespole Szkół Społecznych Fundacji Edukacji „Fabryczna 10" właśnie ruszyły takie nietypowe zajęcia. Autorem pomysłu jest Krzysztof Cis, dziecko niesłyszących rodziców (CODA), certyfikowany wykładowca, edukator i tłumacz języka migowego, a także ojciec jednej z uczennic szkoły.

- Dla słyszących Polaków język migowy jest jednym z języków obcych, których znajomość umożliwia - poza komunikacją - również poznanie kultury społeczności, które posługują się nimi – mówi nauczyciel. – Zajęcia kształtują też postawy tolerancji i integracji w odniesieniu do innej kultury, bo tak traktuje siebie społeczność Głuchych - nie uważają się za niepełnosprawnych, ale za mniejszość kulturowo – językową.

Korzyści płynących z nauki języka gestów jest więcej – ponieważ wykorzystuje on działania manualne, wpływa też na kształtowanie sprawności rąk oraz koordynacji wzrokowo - ruchowej.

- Kolejnym elementem jest budowanie ekspresji mimicznej oraz poznanie mechanizmów komunikacji niewerbalnej, które są niezmiernie przydatne zarówno w odczytywaniu, jak i okazywaniu emocji w różnych sytuacjach życiowych – dodaje Krzysztof Cis. – Dlatego warto rozpocząć naukę już w wieku szkolnym - im wcześniej, tym lepsze są jej efekty.

W zajęciach uczestniczy 21 uczniów ze wszystkich szkół ZSS, a więc z podstawówki, gimnazjum i liceum. Prowadzone są one w formie prezentacji słówek-znaków języka migowego oraz konwersatorium migowego.

- Podczas zajęć panuje swobodna atmosfera, sprzyjająca kształtowaniu odpowiedniej mimiki i prozodii (czyli intonacji i języka ciała), które są elementami gramatycznymi Polskiego Języka Migowego – mówi Krzysztof Cis.

Zajęcia odbywają się w dwóch grupach, raz w tygodniu, choć organizatorzy nie wykluczają zwiększenia liczby zajęć do dwóch, a nawet trzech tygodniowo. Pomysł popiera dyrekcja szkoły.

- Propozycję utworzenia zajęć pozalekcyjnych z języka migowego uznałam za znakomity pomysł - jest to język obcy, tak jak wszystkie inne języki, a więc zwiększa możliwości komunikacyjne. Nie można przeoczyć faktu, że takie zajęcia zgodnie z teoriami neurodydaktycznymi na pewno kształcą pracę mózgu metodami innymi niż klasyczne zajęcia z jakiegokolwiek języka – mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka ZSS przy Fabrycznej .

I dodaje:

- Żartowaliśmy sobie wśród nauczycieli naszych szkół, jak powinniśmy organizować klasówki przy nowych umiejętnościach uczniów, ale jednak z tym nie będzie kłopotu, bo język migowy wymaga zaangażowania całego ciała i nie trudno zauważyć rozmawiające osoby.

Docelowo organizatorzy zajęć chcą, by uczniowie ZSS wzięli udział w Międzyszkolnym Konkursie Języka Migowego "Potrafię migać", którego organizatorami są Szkoła Podstawowa nr 7 oraz Szkoła Policealna nr 1 Ochrona Zdrowia w Białymstoku. W praktyce młodzież mogłaby wykorzystywać język w działaniach wolontariatu na rzecz środowisk osób niesłyszących.

W 2011 roku uchwałą Sejmu RP Głusi zostali uznani mniejszością kulturowo -językową. Obecnie toczą się prace nad nowelizacją tej ustawy, a środowisko Głuchych dąży do uzupełnienia art. 69 Konstytucji RP o zapis, że władze publiczne będą chronić i podnosić wartość języka migowego, jako przejaw kultury i środka zapewniającego dostęp do nauki oraz równość szans.